

Strona znajduje się w archiwum.

TYMCZASOWY ARESZT DLA PODEJRZEWANEGO O ZABÓJSTWO

Data publikacji 02.02.2016

Zarzut zabójstwa usłyszał 43-letni Tomasz M. Mężczyzna podejrzewany jest o zadanie ciosu nożem 31-latkowi, z którym kilka minut wcześniej pokłócił się, a który sam wcześniej atakował jego i jego kolegę nożem oraz zranił go w okolice oka. Poszkodowany 31-latek w wyniku odniesionych obrażeń ciała zmarł. Sąd rejonowy w Wołominie zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Za popełnione przestępstwo może mu grozić kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.



Policjant wykonujący czynności z zatrzymanym

Wszystko wydarzyło się pod koniec stycznia w godzinach nocnych na terenie gminy Jadów. Policjanci z miejscowego komisariatu kilka minut po 23:00 zostali powiadomieni o awanturze, do jakiej miało dojść pomiędzy trzema mężczyznami, z czego jeden z nich miał atakować dwóch pozostałych nożem. Na miejscu funkcjonariusze zastali 43 i 35-latką, obaj pod wyraźnym wpływem alkoholu, którzy oświadczyli, że znany im osobiście mężczyzna, z którym spożywali alkohol, wszczął w pewnym momencie awanturę, w trakcie której zaczął atakować ich nożem. Gdy wywiązała się pomiędzy nimi szarpanina, 43-latek wyrwał napastnikowi nóż. Chwilę później agresywny 31-latek został trafiony tym nożem w okolice klatki piersiowej, po czym wybiegł z domu na ulicę.

W trakcie rozpytywania obu mężczyzn do policjantów dotarła informacja o leżącym na ulicy mężczyźnie. Funkcjonariusze szybko udali się we wskazane miejsce, wezwali też pomoc medyczną. Mimo szybkiej reakcji przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon 31-latka.

Funkcjonariusze zatrzymali 43-letniego Tomasza M. i 35-letniego Piotra A. Badanie stanu trzeźwości wykazało u tego pierwszego ponad 2,4 promila, a u drugiego blisko 3,4 promila alkoholu w organizmie.

Tomasz M. usłyszał w prokuraturze zarzut zabójstwa 31-latka. Sąd przychylił się też do wniosku prokuratora i policjantów stosując wobec niego najsurowszy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Teraz może mu grozić kara nawet dożywotniego pobawienia wolności. 35-latek został przesłuchany w

charakterze świadka i zwolniony.

ts/aw